

*Sygn. akt II Ka 531/15*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

**Dnia 21 października 2015 r.**

Sąd Okręgowy w Siedlcach II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący:	SSO Krystyna Świącicka
Sędziowie:	SO Teresa Zawiślak SO Mariola Krajewska - Sińczuk (spr.)
Protokolant:	st. sekr. sąd. Anna Sieczkiewicz

przy udziale prokuratora Tomasza Gیزی

po rozpoznaniu w dniu 15 października 2015 r.

sprawy **A. P.**

**oskarżonej o przestępstwo z art. 304 kk**

na skutek apelacji, wniesionej przez obrońcę oskarżonej

od wyroku Sądu Rejonowego w Mińsku Mazowieckim

z dnia 30 czerwca 2015 r. sygn. akt II K 1543/13

zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy; zasądza od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 600 zł tytułem kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze.

*Sygn. akt II Ka 531/15*

## UZASADNIENIE

**A. P.** została oskarżona o to, że w dniu 3 grudnia 2008 roku w M., pow. (...), woj. (...), wyzyskują przymusowe położenie A. i W. małżeństwa S., wiedząc, iż osoby te, z uwagi na posiadane wcześniej zadłużenie oraz fakt umieszczenia ich danych w Biurze Informacji Kredytowej, nie mają możliwości uzyskania pożyczki bądź też kredytu w instytucjach finansowych, zawarła z nimi umowę pożyczki pieniędzy w kwocie 19.300 złotych, która to umowa nakładała na wyżej wymienionych pokrzywdzonych obowiązek świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym, w postaci zapłaty odsetek od wyżej wskazanej kwoty 10.700 złotych za okres trzech miesięcy,

**to jest o czyn z art. 304 kk.**

Wyrokiem z dnia 30 czerwca 2015 roku, sygn. akt II K 1543/13, Sąd Rejonowy w Mińsku Mazowieckim:

I. oskarżoną **A. P.** uznał za winną tego, że w dniu 3 grudnia 2008 roku w M., pow. (...), woj. (...), wyzyskując przymusowe położenie A. i W. małżonków S., wiedząc, iż osoby te, z uwagi na posiadane wcześniej zadłużenie oraz fakt umieszczenia ich danych w Biurze Informacji Kredytowej, nie mają możliwości uzyskania pożyczki, bądź też kredytu w instytucjach finansowych, zawarła z nimi umowę pożyczki pieniężnej, w której wpisana została kwota pożyczki 30.000 zł, a faktycznie wypłaciła pokrzywdzonym kwotę 19.300 zł, nakładając tym samym na wyżej wymienionych pokrzywdzonych obowiązek świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym, w postaci obowiązku zapłaty odsetek od otrzymanej kwoty tytułem pożyczki na poziomie 10.000 zł za okres trzech miesięcy, tj. dokonania czynu wyczerpującego dyspozycję art. 304 kk i za ten czyn na podstawie art. 304 kk skazał ją na karę 8 miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 33 § 2 kk w zw. z art. 33 § 3 kk wymierzył oskarżonej A. P. grzywnę w wysokości 100 stawek dziennych w kwocie po 20 zł każda stawka;

III. na podstawie art. 69 § 1 i § 2 kk oraz art. 70 § 1 pkt 1 kk wykonanie orzeczonej kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił oskarżonej A. P. na okres próby wynoszący 3 lata;

IV. zasądził od oskarżonej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 983,33 zł tytułem zwrotu wydatków poniesionych w tej sprawie oraz kwotę 580 zł tytułem opłaty.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł obrońca oskarżonej, który na podstawie art. art. 444 kpk, art. 425 § 2 kpk i art. 427 § 1 kpk zaskarżył powyższy wyrok w całości i na podstawie art. 427 § 2 kpk oraz art. 438 pkt 2 kpk zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

- obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść orzeczenia w postaci art. 7 kpk poprzez dowolną, sprzeczną z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym ocenę zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności niewłaściwą ocenę wyjaśnień oskarżonej w świetle: zeznań świadków A. W. i K. P. oraz dokumentu urzędowego w postaci notarialnie sporządzonej umowy pożyczki, co doprowadziło do błędnego ustalenia, polegającego na uznaniu jej winną przypisanego czynu, pomimo że prawidłowo ocenione dowody eliminują ponad wszelką wątpliwość winę oskarżonej.

Podnosząc powyższy zarzut, obrońca oskarżonej na podstawie art. 427 § 1 kpk oraz art. 437 § 2 kpk wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez uniewinnienie oskarżonej od popełnienia przypisanego jej czynu, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W toku rozprawy odwoławczej oskarżona poparła apelację swojego obrońcy i wnioski w niej zawarte. Prokurator wniósł o nieuwzględnienie apelacji i utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku. Oskarżycielka posiłkowa wniosła o utrzymanie wyroku w mocy.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy nie zasługiwała na uwzględnienie. Argumentacja przedstawiona w środku odwoławczym - wobec jej bezzasadności - nie mogła wywołać oczekiwanego i postulowanego przez skarżącego rezultatu.

Zaznaczyć należy, że przedmiotowa sprawa, na wokandę Sądu Okręgowego w Siedlcach trafiła po raz czwarty – ostatnim wyrokiem z dnia 21.11.2013r., sygn. akt II Ka 474/13, zaskarżony wyrok Sądu I instancji został uchylony, zaś sprawa przekazana do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Mińsku Mazowieckim. Biorąc pod uwagę powyższe, pierwszym etapem kontroli odwoławczej z art. 438 kpk było sprawdzenie, czy przed wydaniem zaskarżonego orzeczenia Sąd I instancji wykonał wiążące go zalecenia wydane przez Sąd odwoławczy w poprzednim postępowaniu odwoławczym (art. 442 § 3 kpk). Analiza akt sprawy oraz lektura pisemnego uzasadnienia wyroku wskazuje, że Sąd Rejonowy rozpoznając sprawę ponownie, uczynił zadość

wymaganiom wynikającym z art. 442 § 3 kpk stosując się do wszystkich wytycznych Sądu odwoławczego i rozważył wszystkie okoliczności mogące mieć wpływ na treść wydanego orzeczenia.

Odnosząc się do zarzutu wywiedzionego w treści środka odwoławczego obrońcy oskarżonej, stwierdzić należy, iż apelacja zmierzała do wykazania, że w wyniku nieprawidłowej oceny dowodów, przeprowadzonej z naruszeniem art. 7 kpk, Sąd

I instancji błędnie ustalił, że pokrzywdzeni w momencie zawierania z oskarżoną umowy pożyczki znajdowali się w przymusowym położeniu oraz że oskarżona miała świadomość krytycznej sytuacji materialnej pokrzywdzonych i wyzyskała ich przymusowe położenie do zawarcia jawnie krzywdzącej ich umowy, przekazując na ich rzecz niższą kwotę niż została wskazana w pisemnej umowie pożyczki.

Kontrola apelacyjna pozwoliła na stwierdzenie, iż zarzut sformułowany przez obrońcę oskarżonej nie jest uzasadniony. W ocenie Sądu II instancji, w procedowaniu Sądu Rejonowego nie sposób doszukać się naruszenia zasad określonych w art. 7 kpk. Przeciwnie twierdzenie autora apelacji o „dowolnej, sprzecznej z zasadami logicznego rozumowania i doświadczeniem życiowym ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności niewłaściwej ocenie wyjaśnień oskarżonej”, nie mają merytorycznych podstaw i dlatego nie mogły zostać uwzględnione.

Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego, przekonanie Sądu

o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych, pozostaje pod ochroną przepisu art. 7 kpk jeśli tylko: jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (zob. m.in. postanowienie Sądu Najwyższego

z 28 kwietnia 2015 r., II KK 89/15, Prok. i Pr. 2015 nr 7-8, poz. 7). W niniejszej sprawie wszystkim tym warunkom Sąd I instancji uczynił zadość, a skoro tak, to Sąd odwoławczy nie jest władny podważyć jego rozumowania i wysnutych na tej podstawie ostatecznych wniosków. Apelujący ma oczywiście prawo do własnej oceny materiału dowodowego, nie oznacza to jednak automatycznie wadliwości oceny sądowej. Podkreślić trzeba bowiem, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 7 kpk, wymagane jest wskazanie wad w sposobie dokonania oceny konkretnych dowodów, tymczasem apelacja kwestionuje jedynie wynik oceny, domagając się podzielenia oceny dokonanej przez jej autora. Dla przypisania orzeczeniu Sądu Rejonowego uchybienia, o którym mowa w apelacji, dalece niewystarczające jest to, iż przyjęte przez Sąd założenia dowodowe nie odpowiadają preferencjom oskarżonej i jej obrońcy.

W ocenie Sądu odwoławczego, prawidłowość oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonej, wbrew twierdzeniom skarżącego, nie budzi żadnych wątpliwości. Sąd I instancji umotywował należycie, dlaczego częściowo uwzględnił te wyjaśnienia oraz dlaczego dowód z wyjaśnień oskarżonej w zasadniczej części odrzucił jako niewiarygodny. Mając na uwadze argumentację zawartą w środku odwoławczym wskazać należy, iż Sąd Rejonowy nie tylko ocenił treść wyjaśnień oskarżonej w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego, ale również dokonał ich analizy w konfrontacji z pozostałymi dowodami zgromadzonymi

w sprawie. Nie sposób przy tym podzielić stanowiska obrońcy, że wyjaśnienia oskarżonej, co do braku jej świadomości krytycznej sytuacji majątkowej pokrzywdzonych oraz odnoszące się do kwoty pieniężnej, jaką przekazała ona pokrzywdzonym tytułem zawartej umowy pożyczki, znajdują potwierdzenie w zeznaniach A. W. i K. P. – o czym będzie mowa w dalszej części uzasadnienia. Oceny wyjaśnień oskarżonej nie może również zmienić treść pisemnej umowy pożyczki, której zawarcie nie było przez pokrzywdzonych kwestionowane, podobnie jak wysokość zobowiązania, jakie na mocy tej umowy zaciągnęli.

W ocenie Sądu II instancji, Sąd Rejonowy przypisując oskarżonej popełnienie czynu wypełniającego dyspozycję art. 304 kk, w sposób prawidłowy ocenił dowody, które stały się podstawą przyjęcia, że oskarżona swoim zachowaniem zrealizowała wszystkie znamiona zarzucanego jej przestępstwa.

Na wstępie wyjaśnić należy, iż strona przedmiotowa czynu zabronionego z art. 304 kk składa się łącznie z następujących elementów: 1) obiektywna okoliczność w postaci przymusowego położenia pokrzywdzonego (przyszłej strony umowy), 2) zawarcie przez sprawcę z pokrzywdzonym umowy o określonej treści, 3) obiektywna okoliczność w postaci ustalonej treści umowy, sprowadzającej się do (nałożenia na pokrzywdzonego) obowiązku świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym. Z kolei strona podmiotowa czynu zabronionego z art. 304 kk polega na tym, że sprawca musi mieć świadomość tego, że druga strona znajduje się w przymusowym położeniu oraz musi mieć wolę zawarcia umowy, nakładającej na drugą stronę obowiązek świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym (zob. R. Zawłocki, w: M. Królikowski (red.) Kodeks karny. Część szczególna, Tom II, Komentarz do art. 222-316, 2013 wyd. 1).

W pierwszej kolejności stwierdzić należy, iż nie budzi żadnych wątpliwości Sądu odwoławczego, przyjęta przez Sąd Rejonowy podstawa dowodowa ustalenia okoliczności charakteryzujących sytuację rodzinną i majątkową pokrzywdzonych w dniu 3 grudnia 2008 roku, tj. w chwili zawarcia umowy pożyczki z oskarżoną. Okoliczności te były podstawą oceny, czy pokrzywdzeni znajdowali się wówczas w „przymusowym położeniu”, bowiem przy ocenie tego znamienia czynu z art. 304 kk, pierwszorzędną rolę odgrywają zdarzenia obiektywnie istniejące, wpływające na możliwość realizowania podstawowych potrzeb pokrzywdzonego w zakresie jego egzystencji lub funkcjonowania. Nie ma w tym zakresie znaczenia subiektywna ocena pokrzywdzonego wyrażająca się w określaniu swojej sytuacji jako „ciężkiej”, „trudnej” czy „krytycznej”.

Ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy, w omawianym zakresie, nie budzą żadnych wątpliwości Sądu II instancji, jednak z uwagi na doniosłość tych kwestii, zasadnym jest w tym miejscu przypomnieć najistotniejsze okoliczności wynikające ze zgromadzonego materiału dowodowego.

Według stanu na dzień 3 grudnia 2008 roku A. S. (1) i jej mąż W. S. posiadali zadłużenie w (...) im. (...) z siedzibą w G. oraz

w Banku Spółdzielczym w M., w łącznej kwocie 17.537,88 zł. Ponadto posiadali zaległości wobec (...) S.A. z tytułu opłat za energię elektryczną oraz długi u osób prywatnych, w niewielkich kwotach. Z uwagi na zadłużenie wobec (...) S.A. w 2008 roku wzywani byli do zapłaty faktur za kolejne okresy rozliczeniowe, w tym w dniu

12 listopada 2008 roku, wezwani zostali do zapłaty kwoty 244,20 zł, pod rygorem wstrzymania dostawy energii elektrycznej. Pokrzywdzeni w tym czasie nie byli zatrudnieni na stałe i utrzymywali się jedynie z podejmowanych prac dorywczych, w związku z tym osiągalni nieregularne dochody, przy czym W. S. wykonywał te prace na budowach, a o takie zatrudnienie w okresie zimowym było trudno. Wobec braku środków na bieżące regulowanie zobowiązań kredytowych, A. S. (1) wpisana została w Biurze Informacji Kredytowej, co uniemożliwiło pokrzywdzonym zaciągnięcie kredytu lub pożyczki

w instytucjach bankowych. Pokrzywdzeni mieli na utrzymaniu małoletniego syna urodzonego (...), który ze względu na problemy ze zdrowiem, w okresie od 7 kwietnia 2008 roku do ukończenia zajęć dydaktycznych roku szkolnego 2007/2008 miał zorganizowane nauczanie indywidualne w domu. A. i W. małżonkowie S. w dacie czynu byli właścicielami nieruchomości o powierzchni 0,5986 ha, położonej

w D., składającej się z działek nr (...). Pokrzywdzeni zamieszkiwali w domu jednorodzinnym, znajdującym się na nieruchomości wchodzącej

w skład spadku po rodzicach A. S. (2). Dom nie był wyposażony w wartościowy sprzęt. Posiadali samochód zakupiony za kwotę 500 zł. Z uwagi na brak środków finansowych i plany związane z rozpoczęciem działalności gospodarczej przez A. S. (1), kilkakrotnie prosiła ona o pożyczkę swojego znajomego A. W., który jednak nie udzielił jej wsparcia finansowego.

Okoliczności powyższe należą do kwestii bezspornych w niniejszej sprawie. Skarżący słusznie nie próbował ich zakwestionować, bowiem ustalone one zostały w oparciu

o dokumenty, których rzetelność nie budzi żadnych wątpliwości oraz w oparciu o zeznania świadków, w niekwestionowanej przez apelującego części. W ocenie Sądu II instancji, Sąd Rejonowy zasadnie wywiódł z przytoczonych wyżej faktów, że pokrzywdzeni w chwili zawarcia umowy pożyczki z oskarżoną, znaleźli się w

przymusowym położeniu w rozumieniu art. 304 kk. Oczywistym jest, że „przymusowe położenie”, o którym mowa w tym przepisie, nie może być traktowane, jako każda sytuacja pogarszająca warunki pokrzywdzonego, a oznacza sytuację, w której realnie i obiektywnie zagrożone są podstawy jego egzystencji lub funkcjonowania, przez co powstaje równie realny i obiektywny przymus działań ekonomicznie niekonwencjonalnych, mających to położenie poprawić (tak: R. Zawłocki,

w: M. Królikowski (red.) Kodeks karny. Część szczególna, Tom II, Komentarz do art. 222-316, 2013 wyd. 1, zob. też wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 28 sierpnia 2014 r.,

II Aka 240/14, Prok. i Pr. 2015 nr 6, poz. 36). W ocenie Sądu odwoławczego, pokrzywdzeni w chwili zawarcia umowy pożyczki z oskarżoną, znajdowali się w takiej właśnie sytuacji.

Nie może zmienić tej oceny twierdzenie pokrzywdzonej, że w tym czasie „mieli na chleb”

(k. 247v). Zapewnienie jedynie takiej fundamentalnej potrzeby jak jedzenie, przy braku możliwości realizowania płatności związanych z utrzymaniem i egzystencją (np. za energię elektryczną) i popadaniu w coraz to większe zaległości w zakresie podstawowych należności, jednoznacznie uprawnia do wnioskowania przyjętego przez Sąd orzekający o przymusowym położeniu pokrzywdzonych. Sąd II instancji w pełni podziela przy tym zaprezentowaną przez Sąd Rejonowy w pisemnym uzasadnieniu zaskarżonego argumentację motywującą taką ocenę sytuacji życiowej pokrzywdzonych. Niewątpliwie brak regularnych dochodów, przy znacznym obciążeniu zobowiązaniami kredytowymi oraz wydatkami związanymi z bieżącym utrzymaniem rodziny, powodował sytuację, w której bez uzyskania przez pokrzywdzonych,

w krótkim czasie, znacznej sumy pieniężnej, realnie zagrożona byłaby ich egzystencja

i normalne funkcjonowanie. Próba uzyskania przez pokrzywdzonych środków pieniężnych

w instytucjach bankowych nie powiodła się, z powodu wpisu pokrzywdzonej

w Biurze Informacji Kredytowej. Od osób prywatnych również nie uzyskali dalszego wsparcia finansowego. Z tych przyczyn pokrzywdzeni zawarli umowę pożyczki z oskarżoną, która jako jedyna w tym czasie zdecydowała się na pożyczanie im pieniędzy, z tym że na warunkach przez siebie określonych. Pokrzywdzeni nie zawarli tej umowy w celu poprawy standardu swego życia, ale po to, aby zdobyć pieniądze na częściową spłatę zadłużenia

i rozpoczęcie prowadzenia działalności gospodarczej przez pokrzywdzoną w celu uzyskania stałego źródła dochodu, pozwalającego na zaspokajanie podstawowych potrzeb życiowych rodziny, przy jednoczesnym wywiązywaniu się z zaciągniętych zobowiązań kredytowych. Dalsze pozostawanie bez źródła stałego dochodu, przy narastającym zadłużeniu, zagrażałoby możliwości realizowania podstawowych potrzeb życiowych rodziny pokrzywdzonych.

Podkreślić trzeba, iż „przymusowe położenie” wyzyskiwanego, nie musi wykazywać charakteru sytuacji trwałej. Może ona bowiem także dotyczyć przejściowych trudności pokrzywdzonego. Istotne jest jednak, aby występowała ona w chwili zawierania umowy

(zob. O. Górniok, *Przestępstwa gospodarcze*, s.89). W tej sytuacji, wbrew twierdzeniom apelującego, żadnego znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy nie mogły mieć ogólne stwierdzenia świadka A. W., wyrażane kilka lat po zawarciu przedmiotowej umowy, tj. podczas rozprawy w dniach 24 maja 2012 r., 24 lutego 2014 r. i 27 kwietnia 2015 roku, że państwo S. w jego odczuciu byli ludźmi średnio zamożnymi (k. 492, 588, 660). Pokrzywdzeni nie twierdzili w toku postępowania, że należą do osób ubogich, a jedynie wykazywali, że w okresie, w którym zdecydowali się na zawarcie umowy pożyczki

z oskarżoną, znaleźli się w sytuacji majątkowej, która zmusiła ich do zaciągnięcia kolejnej pożyczki. Z tych samych powodów, ustaleniom Sądu I instancji o przymusowym położeniu pokrzywdzonych, nie przeczy okoliczność, że pokrzywdzeni tytułem realizacji umowy,

w 2009 roku, przekazali w ratach na rzecz oskarżonej sumę 46.000 zł. Trzeba mieć na uwadze kiedy i w jakich okolicznościach dochodziło do uiszczania kolejnych rat pożyczki, a przede wszystkim fakt, że pokrzywdzeni obawiali się, iż mogą stracić swój dom, który oglądali już potencjalni jego nabywcy. Podkreślić należy, że w przymusowym położeniu znaleźć się może również osoba posiadająca majątek, ale np. nie posiadająca kapitału obrotowego

(tak: J. Potulski w: R. Stefański (red.) Kodeks karny. Komentarz, wyd. XII, 2015). Mając powyższe na uwadze, okoliczność, że pokrzywdzeni byli właścicielami ustalonych w sprawie nieruchomości, nie stanowi powodu do wykluczenia oceny o ich przymusowym położeniu. Słusznie Sąd Rejonowy zauważył, że nieruchomości stanowiące własność pokrzywdzonych, zamierzali oni zatrzymać dla swoich dzieci i wnuków, co jest zrozumiałe zważywszy na

to, że był to jedyny majątek, który mogli przekazać dzieciom, nadto sprzedaż nieruchomości wymagała czasu w celu znalezienia odpowiedniego nabywcy, oferującego korzystną cenę, a pokrzywdzonym potrzebne były pieniądze natychmiast. Podkreślić również trzeba, że sytuacja przymusowego położenia pokrzywdzonego zachodzi również, gdy on sam ją spowodował. Przyczyny, dla których pokrzywdzony znalazł się w takiej sytuacji, są obojętne dla kwestii odpowiedzialności karnej z art. 304 kk. Z tego względu, bez znaczenia jest fakt, że bardzo trudna sytuacja materialna pokrzywdzonych mogła być spowodowana ich nieprzemyślanymi decyzjami o zaciąganiu kolejnych zobowiązań finansowych w instytucjach bankowych.

Wobec powyższego, Sąd II instancji nie podzielił stanowiska autora apelacji negującego ustalenie Sądu Rejonowego, że pokrzywdzeni, w chwili zawierania umowy pożyczki z oskarżoną, znajdowali się w przymusowym położeniu. Skarżący nie przedstawił

w tym zakresie żadnych merytorycznych argumentów zasługujących na uwzględnienie, a jego twierdzenia ograniczyły się do powołania wybranych poglądów doktryny odnoszących się do interpretacji omawianego znamienia czynu z art. 304 kk i nieuprawnionej konstatacji, że postępowanie sądowe nie wykazało, że sytuacja materialna pokrzywdzonych była na tyle zła, iż powodowała u nich niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych lub przynajmniej groziła im wielką szkodą.

Jak już wyżej wskazano, warunkiem przypisania czynu zabronionego z art. 304 kk, jest zawarcie przez sprawcę z pokrzywdzonym, formalnie ważnej umowy cywilnoprawnej.

W realiach niniejszej sprawy niewątpliwe jest, że do zawarcia takiej umowy doszło. Niekwestionowaną przez żadną ze stron okolicznością w sprawie jest bowiem to, że w dniu

3 grudnia 2008 roku pokrzywdzeni zawarli z oskarżoną umowę pożyczki pieniężnej. W treści umowy zawarto zapis, zgodnie z którym A. P. udzieliła A.

i W. małżonkom S. pożyczki pieniężnej w kwocie 30.000 zł, bez odsetek, na okres 3 miesięcy, tj. do dnia 3 marca 2009 roku. W przypadku przekroczenia terminu zwrotu pożyczki A. i W. małżonkowie S. zobowiązali się do uiszczenia odsetek ustawowych. Zgodnie z umową, zabezpieczeniem spłaty pożyczki była hipoteka umowna zwykła w kwocie 30.000 zł ustanowiona na nieruchomości stanowiącej działkę nr (...) objętej księgą wieczystą Kw. Nr (...) (k.30-32). Bezsporne jest również, że w dniu 4 grudnia 2008 roku, oskarżona poleciła pokrzywdzonej, podpisać, jako drugie zabezpieczenie jej roszczeń wynikających z powyższej umowy, weksel na kwotę 30.000 zł, z dopiskiem „za każdy dzień zwłoki odsetki umowne w wysokości 500 PLN” (k.8).

Pokrzywdzeni, w toku postępowania, nie kwestionowali, że zawarli z oskarżoną umowę pożyczki o powołanej wyżej treści, jednak zaprzeczyli, aby na mocy tej umowy otrzymali od pożyczkodawcy kwotę, jaka wpisana została w umowie. Zgodnie z ich relacją,

w umowie ustnej strony uzgodniły kwotę pożyczki na 20.000 zł, jednakże zgodzili się na to, że za okres, na który pożyczą tę kwotę zapłacą odsetki w kwocie 10.000 zł. Z uwagi na to,

iż w takiej sytuacji zobowiązali się oddać łącznie 30.000 zł, wyrazili również zgodę, na to żeby taka właśnie kwota wpisana została do umowy, jako kwota pożyczki, mimo że nie odpowiadało to rzeczywistości. Oskarżona zaprzeczyła twierdzeniom pokrzywdzonych utrzymując, że pożyczili oni od niej kwotę, jaka widnieje w umowie. Sąd Rejonowy oceniając sprzeczne w tym zakresie stanowiska stron, uznał za wiarygodne zeznania pokrzywdzonych. Zdaniem Sądu II instancji ocena taka jest w pełni uzasadniona w świetle kryteriów z art. 7 kpk.

Podkreślić należy, iż treść przedmiotowej umowy pożyczki wskazuje na to, że wywiązanie się z niej przez pokrzywdzonych w umówionym terminie nie przysporzyłaby oskarżonej żadnego zysku. Przyjęcie zatem za wiarygodne wyjaśnień oskarżonej, że treść umowy odpowiada rzeczywistej woli stron, oznaczałoby, że przekazała ona obcym sobie osobom do dyspozycji znaczną sumę pieniędzy, bez oczekiwania na zysk z tego tytułu, a nawet ze swoją stratą, ponieważ gdyby złożyła tę kwotę na lokatę bankową, mogłaby liczyć na niewielki zysk. O ile tego typu postępowanie mogłoby być zrozumiałe gdyby pokrzywdzeni należeli do członków jej bliskiej rodziny, to już takie zachowanie, oceniane

w świetle zasad logiki i doświadczenia życiowego, nie jest racjonalne, w sytuacji gdy pokrzywdzeni są osobami zupełnie obcymi dla oskarżonej. Przyjęcie za odpowiadające prawdzie twierdzeń oskarżonej, że działała jedynie z chęci pomocy

pokrzywdzonym, nie ma żadnego racjonalnego uzasadnienia, a jedynym logicznym motywem jej działania mogła być chęć osiągnięcia zysku. O takiej motywacji jej działania świadczy również, że oskarżona, mimo zabezpieczenia swoich roszczeń hipoteką, na drugi dzień po zawarciu przed notariuszem umowy pożyczki, zabezpieczyła się dodatkowo wystawieniem weksla, który dawał jej podstawę do egzekwowania od pokrzywdzonych, po dacie 1 kwietnia 2009 r., kwoty 500 zł tytułem odsetek za każdy dzień zwłoki.

W świetle powyższych okoliczności, zasadnie Sąd Rejonowy jako wiarygodne ocenił zeznania pokrzywdzonych w części, w której wskazywali, że faktycznie, zgodnie z ustnym porozumieniem, zawarli oni pożyczkę w kwocie 20.000 zł, godząc się na to, że zapłacą za to oskarżonej 10.000 zł tytułem odsetek. Podkreślić należy, iż w tym zakresie zeznania pokrzywdzonych są spójne, kategoryczne i konsekwentne na każdym etapie postępowania. Ponadto ważne jest, że pokrzywdzeni, mimo twierdzeń o tym, że umowa pożyczki zawarta była na kwotę główną 20.000 zł, a faktycznie otrzymali od oskarżonej 19.300 zł, to nie uchylali się od spłaty całości kwoty, jaka została wpisana w zawartej na piśmie umowie. Nie można im więc zarzucić, iż ich zeznania w tym zakresie zmierzały do uwolnienia się od odpowiedzialności za zaciągnięte zobowiązanie o charakterze majątkowym. Istotną okolicznością świadczącą o szczerości zeznań pokrzywdzonych w tej części, a przeczących wersji oskarżonej, są zeznania K. P. złożone w toku postępowania przygotowawczego. Świadek składając zeznania w dniu 18 lutego 2010 roku, opisując okoliczności w jakich oskarżona powiedziała mu o tym, że udzieliła pożyczki A. S. (2), stwierdził m.in.: „żona powiedziała mi tylko, że udzieli pożyczki państwu S. w kwocie 20.000 zł. Z tego co pamiętam to pani S. miała oddać 30.000 zł” (k. 56). Podkreślić należy, iż nie ma żadnych podstaw do twierdzenia, że kiedy świadek składał pierwsze zeznania w niniejszej sprawie, nie złożył ich spontanicznie i szczerze. Świadek K. P., będąc osobą najbliższą dla oskarżonej, nie miał wówczas interesu w tym, aby podawać świadomie nieprawdziwe informacje, które mogły przecież okazać się dla oskarżonej niekorzystne. Nie zdając sobie sprawy z doniosłości opisywanych okoliczności, we wstępnej fazie śledztwa, szczerze powiedział o faktycznej wysokości udzielonej przez oskarżoną pożyczki. Dopiero na rozprawie przedstawił tę okoliczność odmiennie, tj. w sposób potwierdzający wersję oskarżonej, zeznając, że pożyczyla ona pokrzywdzonym kwotę ok. 30 tys. zł. Słusznie Sąd Rejonowy wywiódł, że świadek nie potrafił w sposób przekonujący i logiczny wytłumaczyć rozbieżności w swych zeznaniach. Analiza treści zeznań świadka K. P., w tym brak w nich spójności, w powiązaniu z faktem, że jest on osobą najbliższą dla oskarżonej, doprowadziły Sąd II instancji do przekonania, że zasadna jest ocena Sądu Rejonowego, iż świadek ten składając zeznania na kolejnych etapach sprawy, ewidentnie starał się dopasować ich treść do wersji prezentowanej przez oskarżoną, aby pomóc jej w uniknięciu odpowiedzialności karnej za zarzucany jej czyn. Skarżący podnosząc, że świadek K. P. potwierdził podawane przez oskarżoną okoliczności zawarcia z pokrzywdzonymi umowy pożyczki, nie odniósł się do treści jego zeznań, pomijając zupełnie złożone przez niego zeznania w toku postępowania przygotowawczego. Takie wybiórcze traktowanie materiału dowodowego, nie mogło przynieść oczekiwanego przez niego rezultatu.

W ocenie Sądu II instancji, Sąd Rejonowy obdarzając przymiotem wiary zeznania pokrzywdzonych w zakresie faktycznej kwoty pożyczki na jaką się umówili z oskarżoną i jaką rzeczywiście od niej otrzymali, zasadnie ustalił, że na mocy tej umowy na pokrzywdzonych nałożony został obowiązek świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym oskarżonej, skoro na mocy zawartej umowy byli zobowiązani zwrócić w ciągu trzech miesięcy pożyczoną kwotę powiększoną o kwotę odsetek, stanowiącą 50 % pożyczonej sumy. Nie ma przy tym żadnych wątpliwości co do tego, że pokrzywdzeni mieli pełną świadomość wysokości zaciągniętego zobowiązania. To jednak opisane wyżej „przymusowe położenie”, w jakim się znaleźli, determinowało zawarcie przez nich tak niekorzystnej umowy, jako w tej sytuacji dla nich niezbędnej. Zmuszeni takim swym położeniem, skłonni byli zawrzeć krzywdzącą dla nich umowę. Zasadnym będzie w realiach niniejszej sprawy przytoczenie stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 5 marca 2008 roku, w którym wskazano, że żądanie zapłaty odsetek wynoszących od 30 % do 50 % pożyczonej kwoty w stosunku miesięcznym, odbiega od uczciwych zasad postępowania przy udzielaniu pożyczek. Taka wysokość odsetek nie przystaje do wynagrodzenia możliwego do osiągnięcia w uczciwym obrocie jakiegokolwiek rodzaju, ma zatem ona zdecydowanie lichwiarski charakter. Tak określone w umowie pożyczki obciążenie pożyczkobiorcy, przysparza pożyczkodawcy korzyści nie dające się uzasadnić żadnymi racjami. Tego rodzaju zastrzeżenia umowne, godzą w porządek prawny i z tych przyczyn muszą być ocenione jako sprzeczne

z zasadami współżycia społecznego, a co za tym idzie, za wypełniające znamię przestępstwa określonego w art. 304 kk w postaci nakładania na drugą stronę umowy świadczenia niewspółmiernego ze świadczeniem wzajemnym (V KK 343/07, KZS 2008 nr 6, poz. 19). Zdaniem Sądu II instancji, ocena wyrażona w przytoczonym judykacie Sądu Najwyższego, ma odpowiednie zastosowanie również w realiach niniejszej sprawy, w której, jak ustalono, odsetki od pożyczonej kwoty, określone zostały na poziomie 50% kwoty głównej, w okresie trzech miesięcy.

Nie budzi żadnych wątpliwości Sądu odwoławczego, przyjęta przez Sąd Rejonowy podstawa dowodowa ustalenia, że oskarżona miała pełną świadomość faktu, iż pokrzywdzeni decydując się na zawarcie z nią umowy pożyczki, uczynili to, ponieważ znajdowali się w bardzo trudnej sytuacji materialnej, z której nie widzieli innego wyjścia, niż zawarcie skrajnie niekorzystnej dla nich umowy pożyczki z jedyną osobą, która zaproponowała im taką umowę. Z wiarygodnych w tym zakresie zeznań A. S. (2) i W. S. wynika, że przed zawarciem umowy pożyczki, oskarżona odbyła z pokrzywdzonymi rozmowę, w toku której A. S. (1) poinformowała ją o ich sytuacji materialnej, w tym o zadłużeniu i o niemożności uzyskania pożyczki z instytucji bankowych z powodu wpisu jej danych w Biurze Informacji Kredytowej. Oskarżona mając zatem świadomość determinacji pokrzywdzonych w dążeniu do zdobycia środków pieniężnych, wyzyskała ten stan rzeczy, proponując im tak rażąco niekorzystne dla nich warunki zawarcia umowy pożyczki, zastrzegając dla siebie niewspółmiernie wysoki zysk w stosunku do swego świadczenia. Słusznie Sąd Rejonowy przyjął za ważne kryterium, wskazujące na wiarygodność zeznań pokrzywdzonych w omawianym zakresie, fakt iż na temat miejsca i treści rozmowy, jaką odbyli z oskarżoną przed zawarciem umowy pożyczki, zeznawali zgodnie, w sposób wewnętrznie spójny i konsekwentny na wszystkich etapach postępowania. Nie ujawniły się przy tym żadne okoliczności, które wskazywałyby na tendencyjne przedstawianie przez nich tych okoliczności. Za poprawnością takiej oceny zeznań pokrzywdzonych przemawiają również zasady logiki i doświadczenia życiowego, oczywistym musi być bowiem, w tym i dla pożyczkodawcy, że tylko osoba znajdująca się w bardzo trudnej sytuacji materialnej, nie mająca innej możliwości poprawy swego położenia, zdecydowałaby się na zaciągnięcie pożyczki z 50% oprocentowaniem, dodatkowo z zabezpieczeniami w postaci hipoteki na swojej nieruchomości i bardzo niekorzystnego weksla.

Wyjaśnieniom oskarżonej, zgodnie z którymi nie miała ona świadomości, w jakiej sytuacji majątkowej byli pokrzywdzeni zawierając z nią umowę pożyczki, przeczą nie tylko zeznania pokrzywdzonych, zasady logiki i doświadczenia życiowego, ale także zeznania świadka A. W., którego depozycje Sąd Rejonowy ocenił w sposób wyczerpujący, przedstawiając przekonująco, w jakiej części i dlaczego uznał zeznania tego świadka za wiarygodne, a w jakim zakresie odrzucił je jako nie zasługujące na wiarę (k. 693v-694). Oskarżona twierdziła, że A. W., za pośrednictwem którego oskarżona skontaktowała się z pokrzywdzonymi celem zawarcia z nimi umowy pożyczki, zapewnił ją, że państwo S. oddadzą jej pieniądze, ponieważ są w dobrej sytuacji majątkowej. Istotne jest, że świadek A. W., wbrew wyjaśnieniom oskarżonej oraz wywodom skarżącego zawartym w apelacji, nie potwierdził tej wersji, a wręcz jej zaprzeczył (k. 281v, 282, 588). Autor apelacji nie przedstawił jakiegokolwiek zarzutu pod adresem pierwszoinstancyjnej oceny tego dowodu, a poza bezzasadnym wywodem, że stanowią one potwierdzenie wyjaśnień oskarżonej, powołując się na fakt, że świadek zaliczył pokrzywdzonych do grupy osób średnio-majątnych, wywiódł: „skąd oskarżona miałaby wiedzieć o złej sytuacji materialnej pożyczkobiorców, jeżeli o niej nic nie wiedział pośredniczący w transakcji świadek W.”. Przede wszystkim podkreślić należy, iż skarżący pominął okoliczność, że Sąd Rejonowy słusznie uznał za niewiarygodne zeznania A. W. w tej części, opierając się w tym zakresie na zeznaniach pokrzywdzonej A. S. (2), która twierdziła, że A. W. dobrze znał jej bardzo trudną sytuację materialną, z powodu której to do niego w pierwszej kolejności zwróciła się o pożyczkę. Poza tym, bez wątplenia dowiedziono w niniejszej sprawie, że wiedzę o sytuacji materialnej pokrzywdzonej, oskarżona uzyskała od A. S. (2), a nie od A. W..

Oceny wyjaśnień oskarżonej w zakresie odnoszącym się do jej świadomości przymusowego położenia pokrzywdzonych, nie mogły również zmienić zeznania K. P.. Z jego depozycji wynika, że nie uczestniczył on bezpośrednio w udzieleniu pożyczki, a wszystkie okoliczności, o których zeznawał, dotyczące tego w jakich okolicznościach doszło do zawarcia przedmiotowej umowy, zna z relacji żony. Bezsporną



w sprawie okolicznością jest zatem, że K. P. nie uczestniczył w rozmowie pokrzywdzonych z oskarżoną, która poprzedzała zawarcie umowy pożyczki. Logicznym jest, iż w sytuacji, gdy Sąd Rejonowy wykazał niewiarygodność wyjaśnień oskarżonej

w omawianym zakresie, to zeznania świadka K. P., oparte w tej części jedynie na relacji oskarżonej, nie mogły stać się podstawą czynienia ustaleń faktycznych w tej części, sprzecznych z zeznaniami pokrzywdzonych. Świadek K. P. jako mąż oskarżonej zainteresowany był niewątpliwie tym, aby potwierdzić jej wersję zdarzeń.

Mając na uwadze powyższe okoliczności stwierdzić należy, że Sąd meriti dokonał w sprawie prawidłowych ustaleń faktycznych, które zostały poczynione na podstawie analizy całokształtu przeprowadzonych w toku przewodu sądowego oraz ujawnionych dowodów, które Sąd I instancji ocenił prawidłowo, zgodnie z zasadami logicznego rozumowania oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego, a które słusznie doprowadziły do przypisania oskarżonej sprawstwa oraz winy w zakresie czynu opisanego w zaskarżonym wyroku. Prawidłowa jest przy tym subsumpcja ustalonego stanu faktycznego pod stosowny przepis prawa karnego materialnego – oskarżona swoim zachowaniem wyczerpała dyspozycję art. 304 kk.

Również wymiar orzeczonej kary pozbawienia wolności z dobrodziejstwem warunkowego zawieszenia jej wykonania oraz orzeczenie kary grzywny nie świadczy, aby

w sposób rażąco przekraczał stopień winy oskarżonej, czy też stopień społecznej szkodliwości przypisanego jej czynu. Orzeczone kary i środek probacyjny w pełni dostosowane są do potrzeb związanych z zapobiegawczym oddziaływaniem na osobę sprawcy przestępstwa, jak też do potrzeb związanych z prewencją ogólną, tj. kształtowaniem prawidłowej świadomości prawnej społeczeństwa. W tej sytuacji rozstrzygnięcie Sądu I instancji w tym przedmiocie również nie wymagało ingerencji ze strony Sądu odwoławczego.

W świetle powyższych wywodów, przy braku okoliczności, które należy brać pod uwagę z urzędu (art. 439 kpk i art. 440 kpk), Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok jako trafny utrzymał w mocy.

O kosztach sądowych za postępowanie odwoławcze, Sąd orzekł na podstawie art. 636 § 1 kpk i art. 8 ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23 czerwca 1973r. (Dz. U. Nr 49, poz. 223 z 83r. ze. zm.).

Z tych względów, Sąd Okręgowy w Siedlcach orzekł jak w wyroku.